

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Zwycięstwo wielkiej idei.

Dnia 30 maja jako w pięćsetną rocznicę tragicznej śmierci św. Joanny d'Arc (30. V. 1431 r.) osiągnęły punktu kulminacyjnego uroczystości, urządzone przez naród francuski ku czci swej Patronki.

Miasto Rouen, znakomicie nadające się przez swój średniowieczny charakter płomiennie gotyckiej architektury na tło do tego rodzaju obchodów, ożywiło się niebywale. Tłumy przybyły nie tylko z całej Francji, ale i z poza jej granic, nadając uroczystości charakter manifestacji narodowej i jednocześnie religijnej.

Rząd francuski, który asygnował na obchód ten kilka milionów franków, wybitny wziął w organizacji udział, uzupełniając niejako uroczystości kościelne.

Na szeroką miarę zakrojony obchód w charakterze podniosłym i poważnym trwał tydzień cały.

W poniedziałek 25 ub. m. został otwarty w Rouen wielki naukowy kongres historyczny, pod przewodnictwem znakomitego historyka św. Joanny prof. G. Hanotoux, który w swej przemowie inauguracyjnej, wypowiedzianej z wielkim połotem, połączył precyzyjnie i głęboko wielkiego myśliciela katolickiego z szlachetnym żarem narodowego patrioty francuskiego.

Na kongres przybyli przedstawiciele świata naukowego wszystkich krajów. Przybyła też delegacja polskiej młodzieży akademickiej z prof. Oskarem Haleckim na czele, który swym przemówieniem osiągnął niezwykły sukces i był gorąco oklaskiwany przez audytorjum francuskie.

Nie będziemy opisywali dalszego przebiegu uroczystości, zaznaczając jedynie, że właściwy, kościelny obchód, na który oprócz b. licznych dostojników, biskupów, arcybiskupów i kardynałów, przybył także specjalny legat Stolicy Apostolskiej, odbył się w dniu 30 maja, jako w dniu rocznicy.

Uroczystość 500-lecia jak i sama postać świętej patriotki przedziwnie łączy w sobie dwa pierwiastki, bynajmniej nie sprzeczne z sobą (jak to niektórzy pragną w nas wmówić), przeciwnie, uzupełniające się nawzajem, chociaż niecałkiem równorzędne: pierwiastek religijny i pierwiastek narodowy.

By zrozumieć i ocenić wspaniałą postać świętej dziewczynki z Dom Remy, wyrosłej ze swej epoki, by prze-trwać wieki całe — trzeba by dokładnie poznać ową odległą epokę, kiedy ludy-narody nie decydowały jeszcze o sobie, gdy losy ich zależne były w zupełności niemal bądź to od praw dziedzicznych poszczególnych rodów panujących, ich związków małżeńskich, bądź to od prawa... silniejszego.

Francja owej epoki stała się właśnie ofiarą tego podwójnego prawa a raczej bezprawia... rękomych pretensyj dziedzicznych królów angielskich i czasowej przewagi ich sił zbrojnych. Charakterystycznym niezmiernie dla błędnych pojęć owej epoki jest fakt, że w szeregach najzdatniejszych, przeciwko własnej ojczyźnie stali wybitni rycerze, książęta, krew z krwi i kość z kości narodu francuskiego.

Falszywy denuncjator sanacyjny.

Ofiarę denuncjatora sąd uwolnił od winy i kary.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach stawał niejaki Alojzy Zagórski z Karsina, powiatu chojnickiego, oskarżony o „nieczystą agitację wyborczą” do Sejmu. Akt oskarżenia oparty był na doniesieniu „męża zaufania listy nr. 1 (BeBe)”, niejakego Jutrzenki z Karsina.

Oskarżony p. Zagórski nie poczuwał się do winy. Rozprawa wykazała następujący stan faktyczny:

Do domu ubogich w Karsinie przybył z polecenia ks. proboszcza p. Zagórski, by wręczyć biednym zapomogę ze skarbonki św. Antoniego. Posiadane 9 zł rozdzielił p.

Z. między 3 biedne niewiasty. Pieniądże położył na stole i już miał wychodzić, gdy wtem jedna z niewiast zapytała go o kartkę do mających odbyć się wyborów do Sejmu. Pan Zagórski mając przypadkowo kartki w kieszeni, zostawił kilka na stole i wyszedł. Pewna młodsza niewiasta, która biednym staruszkom zazdrościła tych paru groszy, zgłosiła się do męża zaufania listy nr. 14 i oboje zadenuncjowali p. Zagórskiego o „nieczystą agitację”.

Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary na koszt skarbu państwa.

Zapowiedzi podwyżek podatkowych.

Donoszą z Warszawy:

W połowie lipca br. będą wznowione prace nad projektem funduszu budowlanego. Fundusz ten będzie opierał się na wpływach z częściowego podniesienia opodatkowa-

nia od lokali w pewnym określonym stosunku.

Ma być również podwyższony po datek od nieruchomości, a także ma być wprowadzony dodatek do podatku dochodowego od osób, które nie opłacają komornego.

Klub Narodowy odbył plenarne posiedzenie.

Przemówienie pośła prof. dr. Romana Rybarskiego.

We wtorek dnia 2. bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego.

Posel prof. dr. Roman Rybarski wygłosił obszernie przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce.

Pos. Rybarski wykazał, że ostatnie wydarzenia polityczne są objawem chaosu, panującego w obozie sanacyjnym.

Obóz narodowy musi oprzeć swoją działalność na trzech czynnikach: na

stanowisku moralnym w społeczeństwie, na jasnym programie działania oraz na woli i sile wprowadzenia tego programu w życie.

Przeżyjemy obecnie kryzys psychiczny. Społeczeństwo utraciło zaufanie do sanacji i jej działalności. Zmiana tego stanu rzeczy może nastąpić tylko przez zmianę obecnego systemu.

Wywody prof. Rybarskiego członkowie Klubu przyjmowali entuzjastycznymi oklaskami.

Gwałtowna burza na Kaszubach.

Piorun zabił policjanta Leisa.

W niedzielę i poniedziałek szalała w Gdyni i na Pomorzu silna burza. Grad wielkości orzechów laskowych zniszczył w kilku miejscowościach zasiały i uszkodził drzewa owocowe, pokrywając pola warstwą grubości 30 ctm. Od uderzeń piorunów spłonęły w kilku miejscowo-

ściach zabudowania gospodarcze.

W pobliżu Pieszczewa, pow. kartuski, spieszący z pomocą płonącemu gospodarstwu starszy posterunkowy Aleksander Leis zabity został od uderzenia piorunu. Ś. p. Leis osierocił żonę i sześciorgo nieletnich dzieci.

I oto w chwili, gdy losy Francji zdawały się przesądzone, w obronie najświętszych, przyrodzonych praw człowieka: narodowości, ojczyzny, języka — powstaje nie jakiś potentat, król czy wódz w bojach wslawiony — powstaje dziecię z ludu, pasterka uboga. Było to zjawisko nadprzyrodzone, którego ani współcześni ani dzisiejsi, po upływie pół tysiąca lat w sposób racjonalny wytłumaczyć nie mogą. Tylko sam Bóg, który tworząc człowieka wlał w serce jego pierwiastek wielkiej miłości ojczyzny i narodu, który związał tego człowieka nierozdzielnie więzami krwi z jego współplemieńcami i dał mu święte prawo do własnej ojczyzny, do własnego miejsca pod słońcem, na tej wielkiej, pięknej ziemi — tylko sam Bóg, powtarzamy, natchnął mógł słabą dziewczeczkę tą siłą niezmierną, która zdziałała cuda.

I oto widzimy skromną pasterkę, która wczoraj jeszcze pasala owce ubogiego ojca swego, jak staje na czele swego narodu, przyciąga tych, którzy zdradziecko od niego byli odpadli, przeciwko własnej krwi bratobójcze podnieśli dłonie, skupia

wszystkich dookoła wielkiej idei narodowej, zapala świętym ogniem najpiękniejszej miłości, miłości ojczyzny i wiedzy ku zwycięstwu. Atoli wielkie zwycięstwa wielkich idei — poczynając od największego, tam na wzgórzu Golgoty — poprzez wieki i tysiąclecia, nie byłyby całkowite i wiecznotrwałe, gdyby nie zostały przypieczętowane ofiarą zwycięzcy.

Joanna spłonęła na stosie na rynku w Rouen dn. 30 maja 1431 r. Lecz boska idea, której ona była powolną służką, narzędnikiem w rękę Najwyższego — idea ta powstała z popiołów, tysiącem iskier zapalając serca szlachetne.

Idea ta rosła poprzez wieki, jak ewangeliczne ziarno gorczyczne, aż wyrosła w olbrzymie drzewo, które swym cieniem objęło dziś wszystkie kulturalne narody.

Roku 1920 odbyła się w Rzymie uroczystość kanonizacji św. Joanny. Stolica Apostolska, podnosząc dziewczeczkę z Dom Remy na ołtarze, tem samem uświęciła to, co było najpiękniejszą treścią jej krótkiego życia: świętą miłość ojczyzny, aż do ofiary na stosie męczeńskim. J. O.

Pożary w powiecie lubawskim.

W ostatnich dniach maja niektóre wioski nawiedzone zostały klęską pożarów.

Wśród 27 maja o godz. 11,30 powstał pożar u rolnika Walentego Barańskiego w Bratuszewie. Pożar zniszczył dom mieszkalny, chlew i stodołę wraz z maszynami rolniczymi. Pastwą płomieni padła także część urządzenia domowego. Wyrządzoną zskodę oblicza się na sumę 18 000 zł.

Dnia następnego tj. we czwartek 28 maja o godz. 11 powstał pożar w zabudowaniach rolnika Jana Cieszyńskiego w Mroczynie, który zniszczył dom mieszkalny oraz część sprzętów domowych, chlew i stodołę. Straty wynoszą około 15 000 zł.

Tego samego dnia o godz. 18 zaalarmowano mieszkańców Świniarza, gdzie powstał pożar w gospodarstwie rolnika Jana Lubinieckiego, u którego ogień zniszczył dom mieszkalny, chlew, stodołę i maszyny rolnicze, wyrządzając szkody na sumę 10 tysięcy zł. Oprócz tego rozszerzywszy się pożar zniszczył większą część sprzętów domowych deputatnika Curkowskiego, wyrządzając szkody na przeszło 2000 zł.

Ujęcie mordercy.

W związku z morderstwem popełnionym na posłańcu pocztowym Dziuryńskim w Dubrynowie pow. rohateński ujęto w Zahajczykach sprawcę tego napadu w osobie Aleksiego Kizyckiego, notorycznego złodzieja i włamywacza. Przy mordercy znaleziono zrabowane pieniądze.

Katastrofa autobusowa.

Z Kalisza donoszą: Autobus, jadący z Ostrowia Wielkopolskiego, chcąc wyminać wóz, wpadł do głębokiego rowu i uległ rozbiciu. Samo chodem jechało 16 pasażerów. Pięć osób odniosło cięższe rany. Wszyscy pozostali ulegli lżejszym obrażeniom.

Dni Mickiewiczowskie w Nowogrodzku.

W Nowogrodzku odbyła się uroczysta inauguracja „Dni Mickiewiczowskich”, które trwać będą przez cały miesiąc czerwiec.

W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie wystawy mickiewiczowskiej, która w przyszłości przekształcać ma się w muzeum mickiewiczowskie. Oprócz tego sypany jest kopiec — pomnik, który już w chwili obecnej ma 14 mtr. wysokości.

Powrót p. Strasburgera.

Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. Strasburger powrócił do Gdańska i objął urządowanie.

Sytuacja w bankach Polski Zachodniej.

Cyfry bilansowe 10-ciu banków związkowych Polski Zachodniej w obecnym okresie wykazują odpyły wkładów i większe wykorzystanie kredytów na otwartym rachunku. Ogólna suma wkładów i pozostałości w rachunkach bieżących — bez rachunków z bankami — obniżyła się w marcu i kwietniu łącznie o około 8 proc. do sumy 225,5 milj. złotych.

Nowy prezes rady portu gdańskiego.

Do Gdańska przybył mianowany niedawno przez Radę Ligi Narodów nowy prezes rady portu p. Benziger i objął urządowanie.

Zmiany w prasie.

Z dniem 1. czerwca redakcję „Kurjera Porannego” w Warszawie opuścił Kazimierz Ehrenberg, od 26 lat główny redaktor pisma tegoż, oraz Tadeusz Boy - Zeleński.

Sanatorzy u siebie.

Zebranie klubu B. B.

Na 1-go czerwca zwołano do Warszawy zebranie wszystkich posłów i senatorów z BB. Wezwano wszystkich do nieodzownej obecności. Zebraniu temu nadawało kierownictwo specjalne znaczenie. Istotnie przybyło w poniedziałek wielu członków BB, tak, że gmach sejmowy zawrzał gwarem, jak za czasów sesji parlamentarnej.

Obrazy BB toczyły się zaledwie przegodnie i nosily charakter zwyczajny i normalny dla obrad tego klubu. Padło zatem wiele okłasków, a rozprawy odbyły się wedle ułożonego zgóry programu.

Kierownik dotychczasowy klubu, pos. Jędrzejewicz, uwiadomił zebranych o powrocie do pracy klubowej b. premiera plk. Sławka, który obejmuje kierownictwo klubu oraz powitał nowy rząd pos. plk. Prystora.

Obaj panowie i p. Sławek i p. Prystor, zabierali głos wśród ciągłych okłasków i, jak zawsze, operowali przedewszystkiem ogólnikami. P. Sławek przypomniał, że najważniejszą dla BB sprawą jest zmiana ustroju i że należy do tej pracy przystąpić. P. Prystor wygłosił „programową” mowę, w której oświadczył, że rząd jego będzie postępowal wedle dotychczasowej (!) linii polityki sanacyjnej, że najważniejszą sprawą jest zmiana ustroju, że rząd będzie dążył do równowagi budżetowej, że będzie dążył do przewyciężenia przesilenia gospodarczego.

P. Prystor okazał się w ocenie sytuacji gospodarczej optymistą. Uważa, że położenie u nas znacznie się poprawiło (!), a poprawę widzi w oderwaniu się, jego zdaniem, Polski od kryzysu powszechnego (?); dowód tego zjawiska widzi w wyższości cen na zboże.

Obaj mówcy programowi nie wspomnieli nic o szczegółach ani o metodach, jakie zamierzają stosować w realizowaniu swych zamierzeń.

Dyskusji żadnej po tych oświadczeniach nie było, jak zwykle w klubie BB. Załatwiono tylko kilka spraw organizacyjnych, a z tych najważniejszą jest uchwała, nakazująca posłom i senatorom wzięcie najintensywniejszego udziału w wyznaczonych na dzień 22 bm. wyborach ponownych w okręgu płoćkim.

Na tem obrady, tak szeroko reklamowane, zakończono.

Ważne pytania.

Do sekretariatu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Ha-dze wpłynęło zapytanie Rady Ligi, na podstawie rezolucji Rady z 22 maja br. o opinie doradczą w sprawie:

1) czy kwestja traktowania obywateli polskich i osób pochodzenia polskiego na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska powinna być rozwiązana wyłącznie na podstawie art. 104, § 5 traktatu wersalskiego i art. 33 konwencji paryskiej 1920 r., czy również na podstawie konstytucji gdańskiej.

2) Jaka jest dokładna interpretacja art. 104, § 5, traktatu wersalskiego i art. 33 konwencji paryskiej, ewentualnie w razie odpowiedzi twierdzącej na jedno z odpowiednich postanowień konstytucji gdańskiej.

Płk. Koc pozostał.

Ostatecznie wyjaśniło się, że płk. Koc pozostaje na stanowisku wiceministra skarbu. Ma być pierwszym wiceministrem. Fakt ten poprzedziły silne tarcia w łonie grupy pułkownikowskiej.

Zmiany w prasie.

Kierownictwo redakcji krakowskiego „Głosu Narodu” objął p. Roman Woyczyński, który już redagował był to pismo podczas wojny.

Dotychczasowy redaktor „Głosu Narodu” p. Jan Matyasik przechodzi prawdopodobnie do katowickiej „Polonii”.

Porażone piorunem.

W czasie burzy, jaka przeszła nad Śląskiem Opolskim, piorun uderzył w grupę robotnic rolnych we wsi Kotliszewice. Jedna z nich poniosła śmierć na miejscu, a 8 innych doznało porażenia.

Morderstwo rabunkowe.

Na szosie pod wsią Kosztowy (G. Śląsk) bandyci napadli na rolnika Józefa Wójcika, powracającego z targu. Napastnicy oddali do niego kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Policja urządziła obławę za opryszkami. Ujęto 5 osób, silnie podejrzanych o dokonanie tego czynu.

Cała wieś w zgłiszczach.

We wsi Tynieć pow. jędrzejewskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar, który zniszczył całą prawie wieś. Wskutek posuchy ognie rozszerzały się z taką gwałtownością, że akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona. Pastwą ognia padło 54 domów mieszkalnych i około 120 budynków gospodarczych oraz część inwentarza żywego i martwego. Szkody wynoszą około 360 000 złotych.

Stary ojciec był zazdrosny o urodziwą córkę

i więził ją w komórce, aby nie wyszła zamąż.

Od dłuższego czasu krążyły w Węzłowcu (G. Śląsk) pogłoski, że 60-letni właściciel domu Jerzy Scholtz więził swoją 21-letnią córkę, pannę B. urodziwą.

Scholtz twierdził, że umieścił ją w jednym z klasztorów w Niemczech, ale nikt temu nie dawał wiary.

W sprawę wdała się policja, która przeprowadziła rewizję w domu Scholtza. Okazało się, że starzec istotnie więził swą córkę w komórce. Dziewczyna po uwolnieniu zeznała, że ojciec był o nią chorobliwie zazdrosny i bał się, aby nie wyszła zamąż.

Za dnia więził ją w komórce, a nocami pozwalał jej przebywać w swoim pokoju, grożąc jej śmiercią na wypadek, gdyby się oddaliła.

Występnego starca aresztowano.

Wyrok śmierci na dezercera-mordercę

został wykonany w poniedziałek rano.

Przed sądem wojskowym DOK. IX w Brześciu nad Bugiem stanął 24-letni Eugeniusz Markiewicz, szer. 15 p. p., wielokrotny dezercer, karany sądownie za cały szereg kradzieży i ostatnio postawiony w stan oskarżenia za morderstwo.

W świetle aktu oskarżenia Markiewicz dokonał w nocy z 10 na 11 stycznia bestjałskiego mordu na żydowskiej rodzinie Müllerów, mieszkańców wsi Zajemno, pow. stołpeckiego. Bandyta do winy przyznał się

i opisał sądowi, jak mordował śpiącą Złacie, ojca jej Icka, matkę i 3-letniego Ajzka. Czynu swego dokonał zapomocą siekiery, poczem zrabował 100 zł. i biżuterję.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący Markiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie. Bandyta odwołał się do Prezydenta Rzplitej o łaskę, jednak jej nie otrzymał wobec czego w poniedziałek o godz. 4-ej rano wyrok został wykonany.

Pismo „Ostmarkenverein'u”.

Przygotowania niemieckie do „nadchodzącej rozgrywki” z Polską.

Niemieckie Stowarzyszenie „Ostmarkenverein” rozesłało do magistratów wszystkich miast niemieckich miast niemieckich odezwę w sprawie „ziem zabranych”. Do odezwy dołączone jest pismo, określające rolę prezydenta Hindenburga w tej sprawie — treści następującej (dosłowne tłumaczenie):

— „Deutscher Ostmarkenverein
T. z. zał. 1894 r.
L. dz. 478.31.

Berlin W. 30, dnia 12 maja 1931.
Bayreuterstr. 13.

Tel. B. 4. Bavaria 8055.

Do P. T. Magistratu.

Przesyłamy w załączeniu naszą odezwę p. t. „Ratujcie kresy wschodnie”. Z odezwy tej dowiedzą się WPaństwo, jak wielka jest niedola niemiec-

kiego wschodu i jak w tej mierze niezbędną jest praca niemieckiego Ostmarkenvereinu, który postawił sobie za jedyny cel walczyć o kresy wschodnie.

Marszałek polny W. Hindenburg jest honorowym prezesem Związku.

Wielka ilość miast niemieckich w całej Rzeszy poparła nas materialnie w minionych latach. Celem przygotowania się do nadchodzącej rozgrywki (Entscheidung), prosimy b. usilnie o finansowe poparcie naszych prac przez przekazanie na konto nasze w Deutsche Bank i Diskonto - Gesellschaft w Berlinie W. 62, Lutherstr. 11, wzgl. na nasze konto czekowe N. W. 7 Nr. 4696 subwencji.

Deutscher Ostmarken-Verein:

(—) Wagner. —

Prof. Piccard przed mikrofonem.

Dlaczego pozostawał tak długo w stratosferze? — O przyszłych lotach w stratosferze.

Niemiecka stacja radiowa Koenigswusterhausen transmitowała wczoraj 1 bm. rozmowę z prof. Piccardem o locie w stratosferze. Oprócz wielu faktów już znanych opowiedział prof. Piccard kilka nowych szczegółów.

Przyczyną pozostawania w stratosferze przez czas dłuższy, niż to było zamiarem prof. Piccarda, było zerwanie się linki łączącej gondole z wentylem balonu. Otwarcie wentylu i opuszczenie się było więc niemożliwe.

Nie pozostawało zatem nic innego jak czekać, aż nastanie noc; dopiero pod wpływem ochłodzenia się wodoru balon sam zaczął się opuszczać. Kiedy lotnicy odczytali na barometrze, znajdującym się zewnątrz gondoli, że znajdują się już w dość gęstej atmosferze, aby zaryzykować otwarcie hermetycznie zamkniętej gondoli, wówczas do

piero przez otwór sięgnąć mogli linkę (na szczęście koniec jej wisiał tuż nad gondolą) i otworzyć wentyl. Było to na wysokości 4500 m., od tej chwili balon leciał już tylko 10 m. i lądował szczęśliwie.

Kolor nieba w stratosferze był ciemnoniebieski, ciekawym jest, że lotnicy pomimo zupełnego braku chmur widzieli tylko większe gwiazdy. Znajdujące się pod nimi troposfera zupełnie zasłaniała ziemię tak, że nie było widać najmniejszych szczegółów.

Prof. Piccard jest zdania, że właśnie w stratosferze odbywać się będą w przyszłości dalekie loty, gdyż wobec słabego oporu samoloty (oczywiście zamknięte hermetycznie) będą mogły rozwinąć tam kilkakrotnie większą szybkość zużywając znacznie mniej paliwa. Prócz tego zupełna prawie cisza w atmosferze daje gwarancję bezpieczeństwa lotu.

Ustniki od papierosa wydały zbrodniarza w ręce policji. — Echa napadu i mordów rabunkowych w Kościeszynie.

Jak donosiliśmy pokrótce w wydaniu sobotnim, widownią niebawem zbrodni był dwór w Kościeszynie w pow. sieradzkim, gdzie dokonano napadu na mieszkanie rządcy miejscowego majątku p. Michała Szumiela. Bliższe szczegóły napadu przedstawiają się następująco:

Do mieszkania 50-letniego Michała Szumiela wpadł około godz. 10-ej wieczorem zamaskowany złoczyńca, który, wydobywszy dwa rewolwery, dał kilkanaście strzałów do siedzących przy stole Szumiela, jego żony Józefy i 9-letniego synka Stanisława. Kule raniły wszystkich śmiertelnie.

Huk wystrzałów zaalarmował oficjalistów folwarku; pośpieszyli oni z pomocą. Tymczasem morderca zbiegł.

Przybyli z ratunkiem zastali trzy ciała, leżące na podłodze w kałuży krwi. Zawezwany lekarz stwierdził zgon Michała Szumiela i 9-letniego Stanisława, ciężko raną zaś kilku strzałami w klatkę piersiową Józefę Szumielową przewieziono do szpitala w Sieradzu.

Policja wszczęła śledztwo. Deszcz utrudniał jej zadanie. Znalaziono tylko w sieni i w pokoju, gdzie spełniona była zbrodnia,

dwa ustniki od papierosa, pochodzenia zagranicznego.

Ponieważ zamordowany Szumiel nie palił, policja wysnuła przypuszczenie, iż porzucone ustniki należały do zbrodniarza. Sprowadzony pies policyjny po zwęszaniu właściwego śladu pobiegł do Sieradza.

Wtedy policja zaczęła robić użytek z ustników papierosowych pochodzenia zagranicznego belgijskiego. Sprawdzono listy przybyłych ostatnio do Sieradza. Okazało się, iż przed miesiącem przybył z Belgii do Sieradza 25-letni Józef Kłapiński, który zamieszkał u matki swej.

Policja otoczyła ich dom i weszła do mieszkania Kłapińskiego z gotową do strzału bronią. Kłapiński w owej chwili czyścił z błota ubranie; na widok policji wy dobył rewolwer. W porę wytrącono mu broń z ręki. W kieszeniach zbrodniarza znaleziono drugi rewolwer.

Zakuty w kajdany, odstawiony został do więzienia. Indagowany, starał się zaprzeczać dokonanej zbrodni, wkońcu jednak przyznał się do zbrodni, odmawiając wszelkich zeznań i pobudek.

Nowe zwyczaje

Wiadomem jest, że stoją pod nadzorem policji — publiczne ladacznice, które w pewnych dniach stawiać się muszą policji — zdrowotnej. Znanem jest, że stawiać się muszą policji zbrodniarze, których sąd prawomocnym wyrokiem stawił pod nadzór policyjny. Może być zarządnym nadzór policji nad podejrzanymi cudzoziemcami. Uzasadniony być może nadzór policji nad ludźmi, którym na razie odroczone karę za poważne występki dla szczególniejszych powodów; uzasadniony jest nadzór policji nad zbrodniarzami z domu karnego lub więzienia „urlopowanymi”, co zresztą jest nowością, najczęściej dla społeczeństwa szkodliwą. Uzasadniony jest nadzór policji nad ludźmi, na których ciężką poszlaki poważnych przestępstw, jeżeli ich narazie nie osadza się w areszcie śled., a jest obawa, że mogliby się ulotnić.

To wszystko byłoby dla nas zwykłych śmiertelników zrozumiałem. Ale nie jest zrozumiałem, że osadza się w areszcie ludzi, na których nie ciąży żadne podejrzenie jakiegokolwiek zbrodni lub poważnego przestępstwa, a których ulotnienie się jest wykluczonem.

Niezrozumiałem jest wymaganie, aby poważny obywatel musiał codziennie meldować się na policji dlatego, że przeciwny ołów polityczny rzucił na niego oszczerstwa i podejrzenia. Oczywiście nie sprawa to o wemu poważanemu obywatelowi wobec przestępstwa, a którego ulotnienie się jest wykluczonem.

Niezrozumiałem jest wymaganie, aby poważny obywatel musiał codziennie meldować się na policji dlatego, że przeciwny ołów polityczny rzucił na niego oszczerstwa i podejrzenia. Oczywiście nie sprawa to o wemu poważanemu obywatelowi wobec przestępstwa, a którego ulotnienie się jest wykluczonem.

Na podstawie jakiego prawa p. prokurator wzgl. sędzia śledczy toleruje przy przesłuchach asystę ludzi ubocznych, zaciekrzewionych przeciwników z drugiego obozu sanacyjno-strzeleckiego? O ile nam jest wiadomem, nie jest to zgodne z prawem. Mogli ci panowie być osobno przesłuchani jako świadkowie — i jako tacy powołani na główną rozprawę. O tem do tąd nie wiedzieliśmy, iżby ustawa o postępowaniu śledczym przewidywała dla sędziów śledczych wzgl. prokuratorów asystentów — niesędziów. Prosimy o wytłumaczenie.

Ciekawy Pomorzanie.

Fabryka fałszywych pieniędzy na cmentarzu.

Onegdaj w południe jeden ze sklepikarzy w Sosnowcu zauważył nieznana kobietę, która usiłowała puścić w obieg fałszywy banknot 10 zł. Po wylegitymowaniu jej okazało się, że jest to niejaka Antonina Kwaterska, żona kowala, w której mieszkaniu znaleziono około 600 sztuk fałszywych banknotów 10 zł. Kwaterskich aresztowano.

Jak wykazały dochodzenia Kwaterski znalazł banknoty z początkiem maja rb. na miejscowym cmentarzu. Idąc śladem zeznań Kwaterskiego, policja dokonała wizji lokalnej na cmentarzu i znalazła zakopaną pod chróstem znaczną ilość precyzyjnie wykonanych i zakonserwowanych matryc i klisz cynkowych, służących do wyrobu banknotów 10 i 20 -złotowych. Znalezione fałszyfikaty banknotów oraz materiały do podrabiania pieniędzy są zupełnie identyczne z materiałami, wykrytymi swego czasu przy likwidacji fabryki fałszyfkatów braci Wojdów. Wszystko wskazuje na łączność w obu tych sprawach.

Samobójstwo dyrektora banku

z obawy przed aresztowaniem.

Z Katowic donoszą, dnia 30 maja nad ranem rzucił się pod pociąg jadący w stronę Bytomia dyr. Hansa-banku w Bytomiu Chmielorz i poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyną samobójstwa był krach banku i w związku z tem obawa przed aresztowaniem na polskim G. Śląsku liczba poszkodowanych przez bank wynosi 800 osób, wszystkich zaś poszkodowanych obliczają na 4 tys. osób. Są to drobni kupcy, emeryci i rzemieślnicy. Pasywa banku wynoszą 15 mil. mk.

Jeden z wierzycieli banku, niejaki Reichenbach, który stracił cały swój majątek w kwocie 60 tys. mk. popełnił z rozpacz samobójstwo przez utonięcie.

KRONIKA.

KALENDARZYK:

Czwartek: Boże Ciało.
Piątek: Bonifacego.Program uroczystości Bożego
Ciała.

Dla informacji Szan. Czytelników podajemy porządek nabożeństw we czwartek podczas uroczystości „Bożego Ciała“:

a) W środę o godz. 8 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr. i procesją; b) nabożeństwa w Boże Ciało jak zwykle; c) nieszpory o godz. 3,30; d) po sumie zwykła procesja z Przenajśw. Sakramentem; e) podczas oktawy Bożego Ciała wystawienie i procesja rano o godz. 6 i na nieszporych o godz. 8. f) W procesji postępują za krzyżem: 1. szkoły, 2. towarzystwa podług starszeństwa, najmłodsze naprzód, 3. bractwa, każde za swoją chorągwią i swoim obrazem, ze świecami, w szeregach po 6. Na przedzie Żywy Różaniec: matek, młodzieńców, ojców, panien, Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo, potem III Zakon; 4. chóry śpiewackie, 5. dzieci sypiące kwiatki, 6. przedstawiciele władz. g) Porządek w czasie procesji utrzymywany będą: marszałkowie, zelatorki i zelatorzy, odznaczeni przepaskami kolorowymi. Główną komendę pro wadzi „Sokol“. Zarządzeń porządkowych należy dla dobra procesji słuchać. h) Pieśni śpiewać będziemy: 1. Twoja cześć, chwala; 2. Rzućmy się wszyscy razem; 3. Idzie, idzie Bóg prawdziwy; 4. Klaniam się Tobie; 5. U drzwi Twoich. i) Ołtarze będą jak zawsze: 1. u p. Kamińskiego, 2. u p. Nasta, 3. u p. Ziętaka, 4. u p. Chwiałkowskiego. k) Szkoły zbliżywszy się do IV ołtarza, zatrzymują się, a reszta procesji posuwa się do kościoła ul. Kościelna.

© **Dyżur lekarski.** We czwartek dnia 4 bm. pomocy lekarskiej członkom Pow. Kasy Chorych udzielać będzie w nagłych wypadkach dr. Kawczyński, lekarz kasowy.

© **K. S. Pomorzanka — K. S. Pogon Chelmska** (2:3) 5:3. W niedzielę dnia 31. 5. odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy KS Pomorzanka a KS Pogonią z Chelmska z wynikiem 5:3 na korzyść miejscowych. Gra przez cały czas bardzo żywa i interesująca. Widać, że Pomorzanka wraca do formy. Cała drużyna grała ambitnie i ofiarnie, tak iż wyróżnienie kogokolwiek byłoby krzywdą dla drugich.

© **Zebrań Związku Inwalidów Wojennych.** W niedzielę dnia 31. 5. odbyło się na sali hotelu pod „Białym orłem“ nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Koło Wąbrzeskie przy licznych udziałach członków. Na zebraniu powyższe przybyli prezes wojewódzki p. Debrowski, skarbn. woj. p. Kalamarski przedstawiciel starosty p. asesor Dąbrowski, burmistrz p. Schwarz oraz przedstawiciele prasy. Zebranie zagał prezes p. Gulda witając obecnych, oświadczając równocześnie iż składa urząd prezesa.

Marszałkiem zebrania wybrano prezesa woj. p. Debrowskiego. Z kolei złożył sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu p. Gulda. Z sprawozdania dotychczasowego prezesa p. Guldya wynika, iż praca w Związku była nadzwyczaj owocną. Związek rozwinął się, tak iż obecnie zrzesza 200 członków. Staraniem zarządu otoczono lepszą opieką członków, założono kasę pogrzebową, urządzono w zimie ślizgawki, zremontowano łazienki oraz pobudowano skocznię. Koło ujawniło bardzo szeroką działalność zewnętrzną, tak iż obecnie zalicza się do pierwszych w Związku. Po sprawozdaniu prezesa przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu: W wyniku głosowania wybrano pp. Skrzyżczka i Bostowskiego. Po wyborach członków zarządu omówiono szereg spraw organizacyjnych poczem zebranie zamknięto.

© **Baczność Sokoli.** Towarzystwo Gimn. „Sokol“ bierze gremjalny udział w procesji Bożego Ciała. Podczas procesji porządek utrzymują członkowie naszego Towarzystwa. Czołem! — Prezes.

© **Zebrań Bractwa Strzeleckiego** odbyło się w sobotę na sali Strzelnicy pod przewodnictwem prezesa p. Chwiałkowskiego, który na wstępie imieniem Bractwa złożył życzenia z okazji srebrnego wesela p. Kisielewskiemu. Z kolei omówiono sprawę strzelania królewskiego, którego termin wyznaczono na dzień 5 lipca. W końcu omówiono sprawę rozbudowy strzelnicy oraz dalszej budowy boiska sportowego, poczem zebranie zamknięto.

© **Wiec socjalistów.** W niedzielę dnia 31. 5. w południe odbył się wiec socjalistyczny na placu Luksusowym, przy udziale około 200 członków. Na wiecu przemawiał p. Kamiński z Torunia, który podniósł kilka ciężkich zarzutów pod adresem sanacji.

© **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W poniedziałek dnia 1 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Grajewskiego, przy udziale p. burmistrza Schwarza.

Obrady przewidywały kilka punktów. W miarę ustępującego w komisji sanitar-

Tow. Gimnastyczne „SOKOL“

urządza

w niedzielę dnia 7 bm. po południu w ogrodzie p.
Twardowskiego przy mleczarni

zabawę ogrodową

połączoną z różnymi niespodziankami.

O liczny udział uprasza.

Zarząd.

nej p. Głowackiego, wybrano członkiem tej komisji radnego Cesarza. Następnie omówiono wniosek p. insp. Reiskego o uchylenie podatku komunalnego. Wniosek zatwierdzono negatywnie.

Wniosek Tow. Wincentego a Paulo i Tow. Ludowego o zwolnienie od podatku od zabaw zatwierdzono przychylnie. Nad powyższym wnioskiem wywiązała się szeroka dyskusja, ponieważ niektórzy radni byli przeciwni zwolnieniu od podatku, opierając się na powziętej uchwale zeszłorocznej, w której postanowiono nie zwalniać żadnego towarzystwa z podatku. Na wniosek komisji wnioskodawcy zwolniono kilku właścicieli nieruchomości od uiszczenia ty za wodę do 50 proc., z powodu tego, że woda wyciekła przez pęknięcie rury, a nie była konsumowana przez właścicieli nieruchomości. Okólnik wojewódzki co do kontroli Kom. Kas Oszczędności oraz w sprawie podatku od widowisk i rozrywek przyjęto do wiadomości. W wolnych głosach zajmowano się sprawą walęsających się bez opieki psów, oraz niebezpieczną dla przechodniów jazdą samochodów. W tej sprawie postanowiono zwrócić uwagę policji. Omówiono jeszcze sprawę bezrobocia, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

© **Zawody strzeleckie rezerwistów rozpoczęły powiatowe święto PW i WF.** Dnia 31 maja na strzelnicy powiatowej PW rozpoczęły się o godz. 14-tej przewidziane programem pow. święta PW i WF zawody strzeleckie dla rezerwistów.

Zawodami kierował pow. komendant P. W. p. por. Kuliszewski przy udziale sekcji tarczowych i stanowiskowych pp. Mirowskiego, Ołtarzewskiego, Reimana, sierż. Nowackiego, plut. Bronowskiego i Różańskiego.

Zawody rozpoczął pierwszym strzałem oddanym na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. starosta pow. Suchecki, a następnie drugi strzał na cześć min. spraw wojskow. pierwszego marszałka Polski J. Piłsudskiego oddał p. refer. Cwinnarowicz.

Do zawodów zgłoszonych było 94 członków PW rezerwistów. Warunki strzelania dość trudne, odl. 100 m po 5 strzałów z pozycji stojącej, kładzącej i leżącej, czas serji

8 minut — obowiązkowa ilość, 80 punktów na 150 możliwych.

Liczna ilość zawodników przedłużyła trwanie zawodów do godz. 20-tej i mimo to odstrzelano 64 zawodników. Z tej liczby spełnili warunki następujący rezerwiści: 1) Wiśniewski St. — Powst. i Woj. Zieleń — 108 pkt.; 2) Kwiatkowski J. — Kol. PW Wąbrzeżno — 98 pkt.; 3) Chojnacki J. — Powst. P. W. Kowalewo — 91 pkt.; 4) Błażkiewicz Edward, Kol. PW Mlewiec — 85 p.; 5) Kućma J. — Zw. Strzelecki Król. Nowawieś — 82 pkt.; 6) Kwiatkowski A., — Kol. PW Rychnowo — 81 pkt.

Pozostały program święta PW i WF naszego powiatu odbędzie się dnia 7 czerwca w Kowalewie, gdzie czynione są już przygotowania.

© **„Męczennik“.** Męczennika uczynił „Głos Wąbrzeski“ ze swego współpracownika, którego „wyczyn“ usiłuje nazwać oszczercą plotką. Lepiej samemu milczeć, a nie doradzać tego drugiemu, gdyż przez to się tylko ośmiesza. Bardzo ograniczeni być muszą „dziennikarze“ „Głosu Wąbrzeskiego“, skoro wyzwiskami usiłują obmyć się z winy. Nie dziwi nas to, wszak jest to zwyczajem sanacyjnym rzucać wyzwiska, gdy nie ma argumentów. Poziom intelektualny tych panów jest aż nazbyt dobrze znanym, takąż więc jest i replika. Prawda w oczy kole Tyle — i nie więcej.

© **Kino „Słońce“** wyświetla od czwartku począwszy arcydzieło sztuki kinematograficznej podług głośnej powieści E. M. Remarque'a „Na zachodzie bez zmian“ w opracowaniu genialnego reżysera Lewis Milistona. Film „Na zachodzie bez zmian“ to film, który przedstawia cały realizm życia wojennego. Nadzwyczaj pochlebne recenzje dzienników krajowych jak i zagranicznych świadczą o wysokiej wartości artystycznej filmu. Film ten z powodu swej realnej treści, świadczącej o barbarzyństwie Niemiec zabroniono wyświetlać w Niemczech i Austrii. Toteż nie będzie niko, kto by nie zechciał zobaczyć tego filmu cierpień, boleści i bohaterskich walk swych bliźnich. Ceny miejsc ze względu na wielkie koszty, nieco podwyższone. Następnym program „Mocny człowiek“.

Łapichłopstwo.

Przychodzą do nas bezrobotni z żalami na nowe łapichłopstwo sanacyjne.

Przy propagandzie Strzelca obiecuje się bezrobotnym stałą pracę, — bezpłatne mundury — nawet rękawiczki, broń i różne inne pomoce wzgl. zasiłki.

Sanatorzy zaczęli organizować — Chrz. Zj. Zawodowe „Praca“, — i również przyrzekają stałą pracę, — a nawet podobno niejedni grożą, że będą wyrzuceni z stałej pracy, np. przy szosach, ci wszyscy, którzy nie zapiszą się do Chrz. Zjedn. Zawod. „Praca“.

Chcemy przypuszczać, że taki nacisk i przymus moralny wywierają tylko nadgorliwi służalcy bez wiedzy i zgody wyższych czynników.

Takie metody nacisku i przymusu moralnego musimy najsurowiej potępić — i nazwać je „niemoralnymi“. O przyjęciu do pracy nie może rozstrzygać chęć lub niechęć Strzelca albo Chrz. Zj. Z. „Praca“, — lecz jedynie rzeczywista bieda robotnika i rzeczywisty brak pracy, przyczem o pierwszeństwie rozstrzygające mogą być tylko nast. względy:

długość bezrobocia bez zasiłków, liczba głów rodziny, rzeczywista bieda rodziny.

Ani Strzelec, ani Chrz. Zj. Zaw. „Praca“ nie dysponują ani pracami, ani kasami publicznymi, do których placą wszyscy obywatele, a nie tylko Strzelcy, członkowie Chrz. Zjedn. Zaw. „Praca“ — i sanatorzy.

Oburzano się najsluszniej — a sw. cz. w kołach sanacyjnych najwięcej — na teror socjalistyczny, że

A zatem! Robotnicy, bróńcie własnej skóry. Nie pozwalajcie rozbijać własnej wypróbowanej organizacji zawodowej, jaką jest Zjedn. Zaw. Polskie, które nie jest ani o włos mniej chrześcijańskie, niż Chrz. Zj. Zaw. „Praca“.

A jeżeli który z wysłańców gadać wam będzie: jeżeli do nas przystąpisz, dostaniesz stałą pracę, jeżeli nie przystąpisz, utracisz pracę, — to powiedz mu: ty nie jesteś chrześcijaninem, jeno chyba socjalistą lub komunistą, bo postępujesz tak jak socjaliści lub komuniści, którzy tylko „swoim“ życzą zarobku, — a nieswoich bezwzględnie wyrzucają z pracy.

Zapytaj się takiego „braciszka“: a gdzie to wy macie zapewnioną stałą pracę dla „swoich“? A dlaczego to dotąd nie okazaliście nam swojej opieki, jeżeli mogliście nam dać pracę? Wasza naga miłość jest wielce podejrzaną i zapewne fałszywą, a na lep obiecane nie pójdziemy po pasku politycznym sanacji.

RADJO

Środa 3 czerwca.

Warszawa-Raszyn. 12.10 Gramofon. 13.10 Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 13.20—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikat gospodarzy. 15.10—15.25 „Wśród książek“ — prof. Henryk Mościcki. 15.45 Komunikat harcerski. 16.00 Program dla dzieci młodszych: 1) „Listy od dzieci“ — omówi p. Wanda Tatariewicz, 2) Opowiadanie M. Jarosławskiego p. t. „Przygoda Jacka na okręcie“. 16.30 Gramofon. 16.47 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.50 „Radjokronika“ — dr. Marian Stepowski. 17.10—17.15 Przerwa. 17.15 Gramofon. 17.35 Odczyt z Katowic. 18.00 Muzyka baletowa w wyk. orkiestry P. R. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.35 Odczytanie programu na dzień następnym. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. „Gioconda“, opera w 4 aktach A. Ponchiello. (Transm. na wszystkie stacje polskie). 23.25—23.40 Komunikaty: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu meteorologicznego, policjny, sportowy. 23.40—24.00 Muzyka 7 płyt gramofonowych.

Czwartek 4 czerwca.

Warszawa-Raszyn. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Piekarów Wielkich na G. Śląsku. 11.58 Sygnał czasu. Hejnał. 12.10 Gramofon. 13.10 Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 13.20 Muzyka. 13.40 Pogadanka. 14.00 Muzyka. 14.10 „Laureaci Lwowa“. (Transmisja ze Lwowa). 14.25 Muzyka. 14.35 „W ogrodach i parkach warszawskich“ — prof. Al. Janowski. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20 Muzyka. 15.30 Odczyt rolniczy. 15.50 Muzyka. 16.00 Odczyt rolniczy. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Feljton B. Hertzka p. t. „Dlaczego nam się nie udało kooperatywa szkolna“. 2) Djało T. Niwińskiego p. t. „W góry, lasy miły bracie“. 17.10 Przerwa. 17.15 Gramofon. 17.35 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“. 17.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Janina Hupertowa (mezzosopran). 19.00 Rozmaitości. 19.20 Gramofon. 19.40 „Boże Ciało w dawnej Polsce“ — prof. H. Mościcki. 19.55 Odczytanie programu na dzień następnym. 20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ — albo odczyt aktualny. 20.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Bronisława Szulca, Irena Carneiro (piosenki) i L. Urstein (akomp.) 21.30 Słuchowisko. 22.00 Dr. Józef Gajkowski wygl. feljton p. t. „Strzeliste wieże“. 22.15 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. Przy fortep. Ludwik Urstein. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

W sprawie świadczeń socjalnych robotników rolnych.

Wśród naszych poprzednich komunikatów, co do zaliczania robotników sezonowych pod względem składek do Kas Chorych komunikujemy:

Robotnicy sezonowi pozamiejscowi zaszerogowani winni być: kat. I i II do grupy zarobkowej IV. Kat. III. do grupy zarobkowej V. Kat. IV. do grupy zarobkowej VI.

Robotnicy sezonowi miejscowi zaszerogowani winni być: kat. I. do grupy zarobkowej III. Kat. II. i III. do grupy zarobkowej IV. Kat. IV. do grupy zarobkowej V.

Do Ubezpiecz. Krajowej robotnicy sezonowi pozamiejscowi winni być zaszerogowani kat. I. i II. do klasy 2 (znaczek tygodn. 45 gr.) kat. III. do klasy 3 (znaczek tygodn. 60 gr.) kat. IV. do klasy 4 (znaczek tygodn. 75 gr.).

Robotnicy sezonowi miejscowi kat. I, II, III. do klasy 2 (znaczek tygodn. 45 gr.) kat. IV. do klasy 3 (znaczek tygodn. 60 gr.).

Niniejsze obowiązują od dnia 1 kwietnia 1931 roku.

Chciałeś Polski, wzdychałeś za niepodległością, a dziś?

zaprzędajesz swój kraj kupując towar zagraniczny!

Sprawozdanie z pobytu czołwki samochodowej L. O. P. P. w powiecie wąbrzeskim.

W czasie od 5. 5. — 13. 5. 1931 r. objeżdżała miejscowości tego powiatu w celach propagandowych czołwka samochodowa L. O. P. P. z p. kapitanem rez. Abramowiczem. Czołwka rozpoczęła swoją pracę w Kowalewie, a następnie zwiedziła poniżej podane miejscowości, w których p. kpt. Abramowicz, kierownik czołwki wygłaszał prelekcje, wyświetlał filmy i urządzał pokazy obchodzenia się z maską przeciwgazową:

- 1) w Kowalewie przy obecności 120 osób, wygłoszono prelekcje o organizacji i zadaniach L. O. P. P. oraz wyświetlono film 1600 m.;
- 2) w Wielkołęce przy obecności 110 dzieci + 20 dorosłych — prelekcja i 900 m. filmu;
- 3) w Golubiu przy obecności 320 osób — prelekcja i 1600 m. filmu;
- 4) w Lipnicy szkoła przy obecności 60 osób ćwiczenia z maską gazową;
- 5) w Wiel. Radowiskach przy obecności 38 osób ćwiczenia z maską gazową;
- 6) w Książkach przy obecności 300 osób — prelekcja i 1600 m. filmu;
- 7) w Wąbrzeźnie przy obecności 150 dzieci + 100 dorosłych — prelekcja i 2200 m. filmu;
- 8) w Wałyczku przy obecności 50 dzieci — prelekcja, 100 m. filmu i 50 przezroczy;
- 9) w Łobdowie przy obecności 70 dzieci + 15 dorosłych — prelekcja i 900 m. filmu;
- 10) w Dębowejłęce przy obecności 150 osób — prelekcja i 900 m. filmu;
- 11) w Niedźwiedziu przy obecności 60 dzieci + 20 dorosłych — prelekcja i 600 m. filmu;
- 12) w Ryńsku przy obecności 70 dzieci + 160 dorosłych — prelekcja i 1200 m. filmu;
- 13) w Ryńsku szkoła przy obecności 58 osób — pokaz maski i ćwiczenia z maską;
- 14) w Orzechowie przy obecności 30 osób — pokaz maski i ćwiczenia z maską;
- 15) w Sierakowie przy obecności 12 osób — pokaz maski i ćwiczenia z maską;
- 16) w Orzechówku przy obecności 60 osób — pokaz maski i ćwiczenia z maską;
- 17) w Król. Nowejwsi przy obecności 180 osób — prelekcja i 900 m. filmu.

Jak widać z powyższego zestawienia p. kpt. Abramowicz, kierownik czołwki włożył dużo pracy i energii w propagandę L. O. P. P. na terenie na-

szego powiatu, który przedstawia się liczebnie najsłabiej pod względem ilości członków L. O. P. P. Spodziewamy się, że w zbliżającym się tygodniu L. O. P. P. społeczeństwo całe poprze usiłowania L. O. P. P., doceniając znaczenie L. O. P. P. dla przygotowania ludności cywilnej do obrony przed skutkami, przyszłej wojny gazowej, przez gromadne zapisywanie się na członków.

Niech w naszym powiecie nie będzie ani jednej gminy, w której nie byłoby Koła L. O. P. P. Składki są nieduże, a grosz dany na cele L. O. P. P. na marne nie pójdzie, jak mogli uczestnicy zebrani w powyżej podanych miejscowościach o tem się przekonać.

A więc z hasłem: „Wszyscy zapisujemy się na członków L. O. P. P.” przystępujemy do zbożnej pracy.

Echa procesu o zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Zasądzony Polański wnosi apelację.

Sąd okręgowy w Warszawie opracował obszernie motywy do wyroku w sprawie Jana Polańskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu bombowego na gmach poselstwa ZSRR w Warszawie, za co Polański skazany został na 10 lat cięż-

kiego więzienia. Po otrzymaniu motywów wyroku obrońcy Polańskiego wnoszą skargę odwoławczą do sądu apelacyjnego. Sprawa Polańskiego znajdzie się ponownie na wokedzie sądowej po ferjach letnich prawdopodobnie już we wrześniu rb.

Wyniki wyborów do parlamentu w Rumunji.

Większość stronnictwa rządowego zapewniona. — Ostateczne wyniki jeszcze nie są znane.

(Prowizoryczne obliczenia wyborów rumuńskich w 40 departamentach (okręgach) na ogólną liczbę 71. wykazują, że stronnictwo rządowe unji narodowej uzyskało blisko 70 proc. głosów. Następnie największą ilość głosów uzyskało stronnictwo narodowo-chłopskie. Stronnictwa Jerzego Bratianu i Averescu uzyskały więcej niż 2 procent ogólnej liczby głosów, więc repre-

zentację w parlamencie mają zapewnioną.

Ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze wiadome, gdyż system wyborczy przewiduje zsumowanie głosów, jakie padły na każde stronnictwo w całym kraju i procentowy udział mandatów w tych okręgach, gdzie żadna lista nie uzyskała absolutnej większości.

Sprawcy zamachu bombowego w Katowicach schwytani.

W Katowicach aresztowano niejakich: Jana Mocka, Franciszka Sławińskiego, Ludwika Molka i Adfonsa Tkocza. Wymienieni przyznali się do tego, że usiłowali przy pomocy liguczylu w marcu br. wysadzić w

powietrze magazyn obuwia p. Chimowicza. U raszowanych w czasie rewizji znaleziono większy zapas materiałów wybuchowych.

Strzały na granicy.

W Prasce na granicy straż graniczna oddała strzały do przekradających się przez kordon zawodowych przemytników. Dwaj z nich: Jan Dzieciosz i Stanisław Król zostali zabici. Trzeci przemytnik został ujęty. Przy zabitych przemytnikach znaleziono kontrabandę w postaci... suszonych śliwek i rodzynków.

Zabici przez piorun.

W powiecie dąbrowskim szalała we wtorek burza, w czasie której piorun zabił 5 osób.

Otwarcie banku polskiego na Pomorzu pruskim.

W miejscowości ugoszcz (Bernsdorf) w powiecie bytowskim na Pomorzu pruskim nastąpiło otwarcie polskiego Banku Ludowego. Pierwsze posiedzenie założycielskie banku odbyło się rok temu, jednak z powodu różnych okoliczności, m. in. długotrwałych formalności rejestracji sądowej, dopiero teraz bank mógł rozpocząć swą działalność. Należy on do Polskiego Związku Spółdzielni Śląskich w Opolu.

Ołbrzymia kradzież w pociągu.

W pociągu pośpiesznym Czerniowce-Bukareszt niewykryty sprawca skradł kupcowi Stoinescu 730 tys. lei. Okradziony zauważył brak walizki z pieniędzmi koło stacji Fokszany. Wszczęte śledztwo nie dało dotychczas pozytywnego rezultatu.

Trzydolarowe banknoty.

Poszukiwacze rzadkich banknotów Stanów Zjednoczonych dowiedzieli się w tych dniach, że niejaki Clem Ivey z Cincinnati posiada amerykański banknot trzydolarowy. Banknotów takich w Ameryce nie emituje się już od kilkadziesiątu lat, toteż za unikaty tego rodzaju płaci się ołbrzymie sumy. Ivey otrzymał od departamentu skarbu w Waszyngtonie ofertę 3.000 dolarów za ten banknot, ale ją odrzucił. Drugi banknot trzydolarowy znajduje się w posiadaniu inżyniera nowojorskiego Hymana.

Wydawca

„Gazeta Wąbrzeska” Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpowiedzialny:
Józef Zieliński, Wąbrzeźno, Kopernika 5.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A.
w Toruniu.

KINO SŁOŃCE

właściciel Fr. Szymański.

NA ZACHODZIE

Największy film świata, reżyserji niezrównanego Ernsta Milestona. Przeboju takiego Wąbrzeźno i okolica dotychczas nie widziały. SEANSE DLA POWIATU I OKOLICY co dzie od czwartku, aż do niedzieli włącznie O GODZ. 6 WIECZ. dla miasta co dzień o godz. 8 45.

Ze zupełnie zrozumiałych powodów ceny miejsc podwyższone i to: 1-sze miejsce 75 groszy, rezerwowe 1,25 zł balkon 1,50 zł łoża 2,00 zł. Kasa otwarta będzie godzinę przed każdym seansem.

Zwracamy specjalną uwagę, że ceny miejsc przy tym filmie niższe nie będą. — Bilety ulgowe nieważne. UWAGA: W czasie demonstrowania obrazu nikt na salę wpuszczony nie będzie, nawet z wykupionymi biletami, wobec czego uprasza się o punktualne przybycie.

Od czwartku, dnia 4 bm. w dzień święta Bożego Ciała

wyświetlamy największe arcydzieło sztuki kinematograficznej według głośnej powieści ERICKA M. REMARQUE pod tytułem

BEZ ZMIAN

Przewielebnemu Duchowieństwu, Pannom Różańcowym, Krewnym. Przyjaciołom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi zmarłej

ś. p.

Marji Magdalenie Chrościńskiej

składamy na tej drodze nasze szczerze podziękowanie i serdeczne

Bóg zapłać

Rodzeństwo.

Wąbrzeźno, w maju 1931 r.

Wacław Ciesielski

zaprzyjęzony rzeczoznawca dla spraw rolnych i taksator-Wąbrzeźno, Chelmińska szosa 23.

— poleca się —

do przeprowadzania taks i orzeczeń w sprawach walurowacyjnych, hipotecznych, działów rodz. udziela informacji wszelkich i przeprowadza odwołania i interwencje w sprawach podatkowych i egzek.

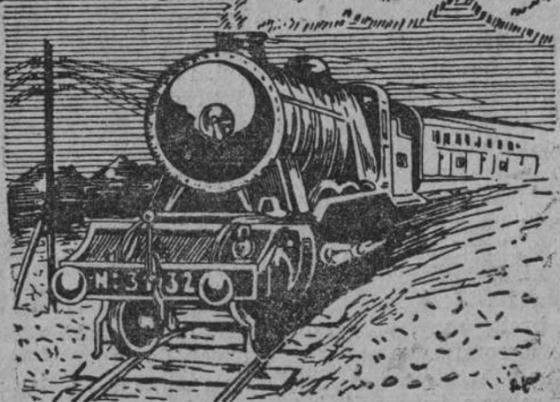
Drogerja pod Łabędziem

Fl. Bialecki, Wąbrzeźno, ul. Hallera nr. 8.

Poleca po bardzo niskich cenach:

tapety, farby, lakiery, pokost, kredę, gips, pendzle, szczotki, karbolin, froter do podłóg, oleje, smary, kwas solny, kwas siarczany, klej stolarski.

POMORSKO-POZNAŃSKI ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ



Ważny od 15 maja 1931 r.

Nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. w Toruniu

Wyszedł z druku

i jest do nabycia w ekspedycji

„GAZETY WĄBRZESKIEJ”

oraz w księgarniach i składach papieru.

Cena egzemplarza 80 groszy.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy za poprzedniemi adreś. w znaczkach 80 gr i 15 gr na koszty przesyłki

Szanownemu Obywatelstwu

donoszę uprzejmie iż Restauracja Bractwa Strzeleckiego przy ul. Pomorskiej jest czynna co dniennie od godz. 5-tej, w niedzielę i święta cały dzień stały koncert przez nowoczesny aparat Radio-elektryczny, poleca się dobrze pielęgnowane trunki skora i rzetelna obsługa,

Fr. Trajka

kierownik restauracji Bract. Strzel.

NA SPRZEDAŻ

kilkadziesiąt flanców kapusty po cenach konkurencyjnych

Ogrodnictwo Fr. Lange - Wąbrzeźno.



Części zapasowe

do maszyn żniwnych wszelkich systemów „oryginalne” i krajowego wyrobu poleca po cenach bardzo korzystnych

Fr. Balcerski
Handel żelaza Wąbrzeźno.